

Aneta Hoffmann, *Szkolnictwo wojskowe i cywilne dla żołnierzy 2 Korpusu Polskiego (1943–1947)*, Katowice–Warszawa 2024, Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Oddział w Katowicach, ss. 368

2 Korpus Polski dowodzony przez generała Władysława Andersa nieustannie przyciąga uwagę badaczy. Z jednej strony jest to spowodowane jego walkami we Włoszech w latach 1944–1945, w tym legendarną już bitwą o Monte Cassino, z drugiej zaś strony charakterem Korpusu, który był, jak go trafnie określono, „Małą Polską poza Polską” lub „Małą ojczyzną na obczyźnie”, co przejawiało się nie tylko w nazewnictwie dywizji, brygad i batalionów od Pomorza po Karpaty i od Wielkopolski po Podole. Czynnikiem niewątpliwie wzmacniającym zainteresowanie dziejami 2 Korpusu jest też i to, iż jego początki związane są z formowaniem w 1941 r. pod dowództwem gen. Andersa Armii Polskiej w ZSRR.

Literatura historyczna traktująca o armii generała Andersa, bo tak potocznie określa się Armię Polską w ZSRR, a potem Armię Polską na Wschodzie i wreszcie 2 Korpus Polski, jest już bardzo obfita. Przede wszystkim w licznych publikacjach (zarówno naukowych, jak i wspomnieniowych) przedstawiono działania bojowe 2 Korpusu w kampanii włoskiej, ze szczególnym zwróceniem uwagi na bitwę o Monte Cassino w maju 1944 r. Dysponujemy też opracowaniami ukazującymi swoisty fenomen działań kulturalno-oświatowych armii generała Andersa z, niespotykaną na taką skalę w naszym wojsku na obczyźnie, akcją wydawniczą. Zwracano też m.in. uwagę na rozwój życia teatralnego. Oddzielnym polem badawczym jest szeroko pojęte zagadnienie kadry dowódczej Korpusu, a także działanie różnych służb, co również znalazło swoje odbicie w publikacjach.

Niezwykle ważnym czynnikiem wpływającym na liczne zwycięstwa 2 Korpusu w walkach we Włoszech było wyszkolenie, jakiemu podlegali żołnierze przed wejściem do działań bojowych na kontynencie. W tym względzie ostatnie dwa lata przyniosły znaczne poszerzenie i usystematyzowanie dotychczasowej wiedzy. W 2023 r. na rynku księgarskim pojawiła się bardzo obszerna praca Bartosza Janczaka *Organizacja i wyszkolenie Armii Polskiej na Wschodzie w latach 1942–1944*, a w roku 2024 książka Anety Hoffmann *Szkolnictwo wojskowe i cywilne dla żołnierzy 2 Korpusu Polskiego (1943–1947)*. Obie te prace wzajemnie się dopełniają i zająłby tematycznie, gdyż 2 Korpus Polski został w 1943 r. wyłoniony właśnie z Armii Polskiej na Wschodzie. O ile praca Bartosza Janczaka koncentruje swoją uwagę na organizacji i kwestii typowo wojskowego wyszkolenia APW (w tym w początkowej fazie istnienia i 2 Korpusu Polskiego), o tyle książka Anety Hoffmann, poświęcając wiele miejsca szkolnictwu wojskowemu, wychodzi poza nie, ukazując ogrom przedsięwzięć mających na celu uzupełnienie wiedzy żołnierzy 2 Korpusu w zakresie szkoły powszechnej i średniego nauczania.

Trzeba tu zauważyć, iż książka Anety Hoffmann jest rozszerzoną wersją jej rozprawy doktorskiej przygotowanej w ramach studiów doktoranckich w Instytucie Historii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego i obronionej w 2022 r. Przygotowując rozprawę, Autorka przeprowadziła bardzo gruntowną kwerendę archiwalną, obejmującą zarówno archiwa krajowe, jak i znajdujące się poza Polską. Przede wszystkim było to podstawowe dla tematu Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie. Sięgnęła także do Archiwum Akt Nowych w Warszawie oraz do archiwów różnych uczelni krajowych przechowujących akta

studentów, w tym: Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Warszawskiego. Nie pominęła Archiwum Wojskowego Biura Badań Historycznych i Centralnej Biblioteki Wojskowej. Dużą zasługą Autorki jest wprowadzenie w obieg naukowy wielu materiałów z The National Archives w Londynie – Kew oraz z Archiwum miasta Matera czy z Archiwum Gminy Lecce, a także Papieskiego Instytutu Studiów Kościelnych w Rzymie. Jej uwadze nie umknęła też prasa wojskowa wydawana na szlaku 2 Korpusu, która przynosiła liczne informacje o szkolnictwie Korpusu. Trzeba jednocześnie zauważyć, iż Aneta Hoffmann nie wchodziła badawczo na „pole niczyje”, ale na stosunkowo nieźle (choć z wieloma lukami) opisaną przestrzeń średniego szkolnictwa 2 Korpusu Polskiego, co owocowało wieloma publikacjami na ten temat. Autorka wykorzystała właściwie wszystkie publikacje dotyczące tego zagadnienia i to zarówno w formie opracowań naukowych, jak i licznych wspomnień, nawet małych przyczynków. Rozległa kwerenda archiwalna oraz spożytkowanie literatury przedmiotu i prasy z epoki pozwoliły Anecie Hoffmann na całościowe spojrzenie na zagadnienie wojskowego i cywilnego szkolnictwa dla żołnierzy 2 Korpusu Polskiego w całej jego historii. Omawiana książka podzielona została na cztery rozdziały w układzie chronologiczno-problemowym.

Ponieważ początki 2 Korpusu Polskiego sięgają roku 1941 i organizowania Armii Polskiej w ZSRR, słusznie więc pierwszy rozdział poświęciła Autorka temu właśnie etapowi dziejów Korpusu. „Tworzenie struktury szkolnictwa w Polskich Siłach Zbrojnych w ZSRR” to tytuł wprowadzającego do tematu rozdziału. Po zwięzłym omówieniu warunków (w tym stanu fizycznego napływających do armii ludzi) i efektów organizowania oraz zmian w dyslokacji Armii Polskiej w ZSRR, przechodzi Autorka do zasadniczego tematu czyli rozwoju różnych form szkolenia wojskowego w tejsze armii. Omawia więc szkoły podchorążych, kursy unitarne dla rekrutów, a także specjalistyczne kursy wojskowe. Odrębne podrozdziały poświęca szkołom i kursom junackim oraz wyszkoleniu Pomocniczej Wojskowej Służby Kobiet.

Kolejny rozdział to rozbudowa szkolnictwa w Armii Polskiej na Wschodzie i w 2 Korpusie Polskim na Bliskim Wschodzie i obejmuje lata 1942–1944, a więc od ewakuacji Armii Polskiej w ZSRR do Iranu i przeorganizowania jej w 1942 r. wraz z Wojskiem Polskim na Środkowym Wschodzie w Armię Polską na Wschodzie, z której w 1943 r. wyłoniony został 2 Korpus Polski. Tak jak poprzednio Autorka rozpoczyna go od zwięzłego przedstawienia procesu reorganizacji wojska po jego ewakuacji z ZSRR przy położeniu nacisku na cele wyszkoleniowe jednostek polskich na Bliskim Wschodzie. Kontynuując wątki tematyczne, przedstawia szkoły podchorążych i specjalistyczne kursy wojskowe, przy wydzieleniu w osobnym podrozdziale kursów specjalistycznych dla naszych żołnierzy i oficerów w ośrodkach brytyjskich. Kontynuuje też opisy wyszkolenia ochotniczek Pomocniczej Wojskowej Służby Kobiet. Po ewakuacji Armii Polskiej z ZSRR i jej reorganizacji nastąpił bardzo dynamiczny rozwój szkół junackich (tj. Junackiej Szkoły Kadetów i Junackich Szkół Mechanicznych) i Szkół Młodszych Ochotniczek, szczebla powszechnego i średniego. I temu zagadnieniu poświęca Autorka jeden z podrozdziałów. Ten okres to także początki szkolnictwa cywilnego dla żołnierzy na Bliskim Wschodzie, pozwalającego na kontynuowanie przerwanej przez wojnę nauki szczebla średniego, a więc zdobycie małej, a i dużej matury. Było to o tyle ważne, iż wykształcenie w zakresie szkoły średniej było niezbędne do przyjęcia do szkół podchorążych, a w konsekwencji uzupełnienia stanu kadry oficerskiej armii. Jak słusznie zauważa Autorka: „Przy ograniczonej

liczbie oficerów kształcenie cywilne stało się jednym z priorytetów dla tworzącego się wojska” (s. 109). Oczywiście zależało to zarówno od składu osobowego dywizji, jak i podejścia dowódców do pracy oświatowej wśród podkomendnych. Inaczej sytuacja wyglądała w 3 Dywizji, która wchłonęła Samodzielną Brygadę Strzelców Karpackich z dużym odsetkiem inteligencji, a inaczej w części dywizji składającej się z ewakuowanych z ZSRR, 5 czy 6 Dywizji formowanych przede wszystkim z zesłańców z ziem wschodnich o niskim stopniu wykształcenia średniego. Autorka przedstawia powstanie i osiągnięcia dydaktyczne kursu gimnazjalnego w 3 Dywizji Strzelców Karpackich, rozwiniętego z czasem w „Szkołę Karpacką” szczebla gimnazjalnego i licealnego. Zwraca też uwagę na Kursy Maturalne organizowane przez Dowództwo 2 Korpusu przy Dowództwie Szkół Junackich w miejscowości Barbara w Palestynie, tj. miejscu postoju Junackiej Szkoły Kadetów.

Zgodnie z tytułem książki kolejny rozdział Aneta Hoffmann poświęca szkolnictwu wojskowemu 2 Korpusu w latach 1944–1947, obejmując więc zarówno okres walk i pobytu Korpusu we Włoszech, jak i ostatni etap jego dziejów już w Wielkiej Brytanii po ewakuacji w 1946 r. z Włoch. Konsekwentnie szkicuje tło, tj. walki i pobyt Korpusu na ziemi włoskiej, a potem czas pobytu na ziemi brytyjskiej. Wiele uwagi poświęca kształceniu podchorążych, przedstawiając kolejno Szkoły Podchorążych Rezerwy: Piechoty, Artylerii, Łączności, Służby Zaopatrywania i Transportu, Broni Pancernej i Kawalerii Pancernej, Saperów, Artylerii Przeciwlotniczej oraz Pomocniczej Wojskowej Służby Kobiet. Nie pomija i innych ośrodków szkolenia, a także np. Centrum Szkolenia Żandarmerii czy Oficerskiej Szkoły Topografów. Omawia programy szkolenia, kadre, przytacza dane liczbowe obrazujące efekty prac poszczególnych szkół. Daje to tym samym ogólny obraz wysiłku szkoleniowego Korpusu i to zarówno w polskich szkołach podchorążych i oficerskich, jak i na wojskowych kursach specjalistycznych w ośrodkach brytyjskich.

Ostatni rozdział książki prezentuje szkolnictwo cywilne w 2 Korpusie w okresie włoskim i później u schyłku jego dziejów w Wielkiej Brytanii. O ile różnego typu i szczebla szkolnictwo wojskowe jest po prostu wpisane w codzienność każdej armii, o tyle szkoły szczebla powszechnego i średniego realizujące normalne programy nauczania z tego zakresu nie są już taką oczywistością, a stają się czymś wyjątkowym. Ogromna była w tym zasługa dowódcy 2 Korpusu gen. Władysława Andersa, który patrząc na zagadnienie dokształcenia swoich żołnierzy perspektywicznie, we wrześniu 1944 r. rozkazał zorganizować w Korpusie Służbę Oświaty i Wydział Oświaty przy Dowództwie Korpusu jako organ zwierzchni dla oficerów oświatowych w jednostkach Korpusu. Stanowisko Szefa Wydziału Oświaty objął (i pełnił do rozwiązania Korpusu w Wielkiej Brytanii) ppłk Jerzy Aleksandrowicz, przedwojenny profesor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie i Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie, a w latach 1937–1938 podsekretarz stanu w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, a więc nie tylko wojskowy, ale i profesor rozumiejący zagadnienia nauczania. A wyniki pracy w tym zakresie były wprost imponujące. Jak pisze Autorka:

W ramach kształcenia ogólnego i zawodowego edukowało się przynajmniej 16 tys. żołnierzy 2 Korpusu. Na początku 1946 r. w 23 szkołach powszechnych i na 55 kursach dokształcających na poziomie tych szkół uczyło się 6013 osób. W latach 1944–1947 w szkołach ogólnokształcących i średnich ogółem edukację pobierało ich ponad 8260, z czego większość ukończyła gimnazjum i/lub liceum, gdzie uzyskała małą maturę albo świadectwo dojrzałości.

Na studiach wyższych doksztalało się kolejnych 1280 żołnierzy. Z dostępnych, niepełnych danych archiwalnych wynika, że niezwykle cenne w pracy zawodowej dyplomy czeladnika mistrza uzyskały 363 osoby (s. 204–205).

Przytoczone powyżej liczby mówią same za siebie. Za każdą z nich kryje się konkretny żołnierz, który ukończył szkołę powszechną lub średnią oraz studiował na wyższych uczelniach we Włoszech. O ile w dotychczasowej literaturze stosunkowo dobrze przedstawiono szkolnictwo średnie i żołnierzy-studentów, o tyle w ich cieniu pozostawał powszechny szczebel nauczania. I w tym względzie omawiana publikacja wypełnia dotkliwą lukę. Szerzej przedstawiono szkoły powszechne 5 Kresowej Dywizji Piechoty (w tym szkoły 6 Lwowskiej Brygady Piechoty, Artylerii Dywizyjnej, 4 Wołyńskiej BP) oraz 2 Warszawskiej Dywizji Pancernej, a także Pułku Ułanów Karpackich i Artylerii Pozadywizyjnej. W zakresie szkolnictwa średniego omówiono dwa Kursy Maturalne (nr 1 Alessano i nr 2 w Matino) oraz wyrastające z Kursu Maturalnego Gimnazjum i Liceum dla Ochotniczek PWSK w Porto San Giorgio, a także Gimnazja i Licea 3 Dywizji Strzelców Karpackich i 5 Kresowej Dywizji Piechoty. Autorka zwróciła także uwagę na ważne dla cywilnej, powojennej przyszłości żołnierzy zawodowe szkolnictwo średnie w Korpusie, przedstawiając rzemieślnicze i mistrzowskie egzaminy żołnierzy oraz organizowane dla nich kursy rolnicze. W odrębnym podrozdziale zaprezentowano studia żołnierzy 2 Korpusu na uczelniach włoskich i zasługi w tym względzie doc. Karoliny Lanckorońskiej.

W sumie Aneta Hoffmann w bardzo usystematyzowany i przejrzysty sposób ukazała całokształt szkolnictwa wojskowego i cywilnego w 2 Korpusie Polskim. Tym samym wypełniła dotkliwą lukę w naszej historiografii. Z jednej bowiem strony dopełniła obraz 2 Korpusu jako organizmu wojskowego, w którym prowadzono różnorodne szkolenia mające na celu podniesienie sprawności bojowej, z drugiej zaś strony pokazała tak ważne dla przyszłości powojennej żołnierzy szkolnictwo szczebla powszechnego i średniego (w tym także i zawodowego) pozwalające im na uzupełnienie lub kontynuowanie przerwanej przez wojnę nauki. Prezentowana publikacja wpisuje się więc zarówno w historiografię naszego czynu zbrojnego z lat II wojny światowej, jak i w dziejopisarstwo niemającej precedensu na taką skalę działalności oświatowej naszych władz na obczyźnie.

Trzeba jeszcze dodać, iż w książce są liczne tabele i diagramy obrazujące poruszane w tekście zagadnienia, jak np. zestawienia liczbowe szkół i kursów powszechnych w 2 Korpusie we Włoszech (s. 224).

Warto też zwrócić uwagę na ikonograficzną oprawę książki, na którą składa się ponad 70 ilustracji. Są to zarówno zdjęcia sytuacyjne, reprodukcje dokumentów (przede wszystkim świadectw szkolnych), jak dokumentacja miejsc postoju i pracy różnych szkół. Z obowiązku recenzenta wypada jednak zauważyć, iż w podpisie pod ilustracją nr 21 podano, że przedstawia ona Ochotniczki PWSK na kursie samochodowym w Centrum Wyszkożenia Armii w Gederze w 1943 r. Ta datacja wydaje się mało prawdopodobna, gdyż dwie z ochotniczek mają na prawych rękawach mundurów oznakę 8 Armii Brytyjskiej, która nadana została 2 Korpusowi po bitwie o Monte Cassino, a więc w 1944 r. Ale to bardzo drobne uchybienie, widoczne tylko dla pasjonatów oznak i mundurów.

Generalnie rzecz ujmując, otrzymaliśmy bardzo ważną i kompetentnie opracowaną książkę, która nie tylko sumuje i systematyzuje rozproszone w wielu publikacjach informacje, ale przede wszystkim dzięki rozległej kwerendzie archiwalnej

wprowadza w obieg naukowy wiele nowych informacji. Uzmysławia też zarówno dalekowzroczność w myśleniu dowódcy Korpusu, gen. Władysława Andersa, o swoich podkomendnych, jak i ogrom pracy dydaktycznej wykonanej przez kadre nauczycielską w 2 Korpusie Polskim z wielkim pożytkiem dla żołnierzy. O ile bowiem wyszkolenie ściśle wojskowe nie było zbyt przydatne w dalszym cywilnym życiu, o tyle nabyta wiedza w szkołach powszechnych, średnich czy na wyższych studiach procentowała w trudnych powojennych latach.

Marek Ney-Krwawicz

Warszawa